

Eksport w zakresie zakazanych w Unii Europejskiej herbicydów i pestycydów poza Unię Europejską.

W jaki sposób zgodnie z prawem Europa zatruwa inne kontynenty (część 1)



Wojciech Moszczyński

Unia Europejska dba o zdrowie swoich mieszkańców. Dlatego by ochronić zdrowie obywateli wprowadzono wiele zakazów w zakresie sprzedaży i stosowania pestycydów i herbicydów. Zakazano stosowania wielu substancji chemicznych niszczących zdrowie, zatruwających wody gruntowe, zabijających całe populacje owadów i przyczyniających się do wyginięcia wielu zagrożonych gatunków. Co ciekawe, Komisja Europejska nie zakazała produkcji tych szkodliwych dla środowiska środków chemicznych. Aby zrozumieć ten pokręcony sposób działania Komisji Europejskiej, musimy uzmysłowić sobie, jak wielkie korzyści związane są z produkcją chemiczną.

Sprzedaż pestycydów i herbicydów przynosi gigantyczne zyski. Te substancje chemiczne produkowane są w oparciu o prawem zastrzeżone receptury. Proces wytwórczy odbywa się w bardzo kosztownych instalacjach syntezy chemicznej. Proces magazynowania oraz związana z tym logistyka produkcji w tej branży podlega bardzo rygorystycznemu nadzorowi organów ochrony środowiska. Istnieje zatem wiele wysokich barier wejścia do tej lukratywnej grupy producentów. Próg jest tak wysoki, że na wejście do grona producentów pestycydów mogą sobie pozwolić jedynie wielkie międzynarodowe koncerny chemiczne. Producenci ci dbają o swoje interesy tworząc wpływowe lobby. W ten sposób wpływają na europejskich prawodawców, łagodząc i dostosowując prawo do własnych potrzeb, ograniczając zmiany promujące odpowiedzialność i bezpieczeństwo. Jak wiemy z doświadczenia branży tytoniowej czy motoryzacyjnej, odpowiedzialne rządy w dłuższej perspektywie zazwyczaj wygrywają z wszelkiego rodzaju monopolami, trustami i bogatymi grupami wpływów. Oznacza to, że eksport szkodliwych substancji chemicznych poza Unię zostanie prędzej czy później uporządkowany. Dobrze poinformowane źródła z Komisji Europejskiej mówią, że stanie się to do roku 2026. Niewątpliwie ograniczenie zamożnego lobby działającego na rzecz eksportujących szkodliwe substancje koncernów chemicznych nie dadzą tak łatwo za wygraną. Czy możemy czuć się bezpiecznie?

AKTUALNY STAN PRAWNY

Jak wspomniano na wstępie tego artykułu, Unia Europejska zabrania sprzedaży i stosowania szkodliwych środków ochrony roślin, ale nie zabrania produkcji tych substancji na obszarze wspólnoty. Pozwala też na sprzedaż tych substancji innym krajom spoza Unii. To tak jakby jakieś państwo całkowicie zabroniło stosowania i sprzedaży amfetaminy, lecz zezwalała firmom farmaceutycznym na legalną produkcję tego narkotyku

i legalny eksport tej substancji do innych krajów, będąc w pełni świadomym z czym wiąże się używanie tego narkotyku. Widać tutaj ewidentnie nieszczerą intencję organów stanowiących prawo Unii Europejskiej. Analogia do kartelów narkotykowych Ameryki Łacińskiej jest w pełni uzasadniona. Czyżby ta Europa, którą znamy, niosąca na sztandarach hasła egalitaryzmu, poszanowania innych narodów i ochrony planety tak bardzo potrzebuje pieniędzy, że przymykać oczy na jawne zabijanie obywateli innych często biednych, rozwijających się krajów.

Czyżby interesy ogromnych koncernów chemicznych były chronione przez prawo Unii Europejskiej kosztem utraty reputacji naszego kontynentu? Może odpowiedzią na to pytanie jest fakt, że Komisja Europejska rzeczywiście wprowadziła w życie pewne ograniczenia w eksporcie pestycydów, ale to zaostrzenie prawa nie wynikało z jej intencji lecz zostało wymuszone orzecznictwem sądów niektórych krajów unijnych. Do tej pory nie było więc woli zmian.

REJESTR EUROPEJSKIEJ AGENCJI Chemikaliów (ECHA)

Jeśli producenci chemikaliów chcą wywozić szkodliwe pestycydy poza Unię, muszą zgłosić to Europejskiej Agencji Chemikaliów (ECHA). Rejestr agencji stał się najlepszym źródłem informacji o wywozie zakazanych substancji poza Unię. Informacje te gromadzone są przez agencje pozarządowe nagłaśniające ten drażliwy temat, takie jak Public Eye, Greenpeace i Unearthed. Unia Europejska szczyci się posiadaniem najbardziej restrykcyjnych na świecie przepisów w obszarze handlu pestycydami, herbicydami i innymi szkodliwymi substancjami. Ta sama Unia Europejska jest całkowicie obojętna na bezpieczeństwo życia i zdrowia innych ludzi na świecie. Lwia część eksportu szkodliwych substancji dotyczy biednych, nierozwiniętych krajów świata. W pierwszej dziesiątce odbiorców zakazanych środków stosowanych w rolnictwie znajdziemy Brazylię, Maroko, RPA

i sąsiednią Ukrainę. Prawdopodobnie do tej drastycznej i obłudnej postawy władz bezpośrednio przyczyniły się zamożne i wpływowe lobby koncernów chemicznych.

DLACZEGO EKSPORT SZKODLIWYCH pestycydów jest niekorzystny dla mieszkańców Unii Europejskiej

Globalizacja i wolny rynek spowodowały swoiste skurczenie się świata. Świat zaczął być nazywany globalną wioską, stał się jedynym wspólnym rynkiem, na którym kontrola możliwa jest jedynie w ograniczonym zakresie. Problem związany ze sprzedażą szkodliwych chemikaliów poza Unię ma dwa główne aspekty.

ASPEKT PIERWSZY: ZAGROŻENIE DLA LOKALNYCH EKOSYSTEMÓW

Pierwszy aspekt związany jest z moralnym przyzwoleniem na niszczenie zdrowia, a nawet zabijanie chłopów i ich rodzin w biednych, odległych krajach świata. To problem ponoszenia odpowiedzialności za unicestwianie lokalnych środowisk naturalnych, na dokonywanie nieodwracalnego skażenia wód gruntowych, zgody na masowe wymieranie lokalnych, często zagrożonych gatunków zwierząt, owadów, roślin. To zgoda na ogólną degradację środowiska naturalnego. Nie da się oszacować skali zniszczeń w środowisku naturalnym w poszczególnych krajach, zniszczeń wynikających ze stosowania trujących pestycydów i herbicydów.

Według szacunków OCD, w wyniku stosowania szkodliwych środków chemicznych w branży producentów żywności na świecie, zwłaszcza w biednych krajach, umiera rocznie około 200 tys. osób. Prawdopodobnie tragiczny los mieszkańców trzeciego świata nie jest dla europejskich urzędów wystarczającym powodem do zmiany prawa eksportowego. Wydaje się, że ważniejszym dla nich jest drugi powód – zagrożenie dla zdrowia mieszkańców Europy.

ASPEKT DRUGI: IMPORT DO EUROPY SZKODLIWYCH SUBSTANCJI WRAZ Z IMPORTEM UPRAW I PRZETWORZONYCH SUROWCÓW SPOŻYWCZYCH

Zatem drugim powodem wskazującym na konieczność powstrzymania się od sprzedaży szkodliwych pestycydów poza Unię jest częste chemiczne zatrucie importowanych towarów spożywczych. Zboża, mięso, warzywa i owoce spoza Unii są często zatrute szkodliwymi substancjami chemicznymi. Substancje te mogą działać długotrwale, powodując stopniowe pogarszanie się stanu zdrowia, prowadząc do raka lub nieodwracalnego uszkodzenia mózgu. Nie da się oszacować skali zniszczeń powodowanych przez trujące pestycydy w naturalnym środowisku produkcji żywności w poszczególnych krajach. Import żywności z biednych krajów jest ograniczony przez prawo Unii. Wyrętkowo kontrolowana jest importowana żywność, respektowane są ograniczenia sanitarne. Zakres importu żywności, surowców i owoców spoza Unii jest imponujący. Towary te są masowo sprzedawane w europejskich sklepach. Ostrożni obywatele Europy mogą próbować unikać egzotycznych potraw i owoców. Niestety taka ostrożność może okazać się mało efektywna. Nie da się uniknąć zagrożenia związanego z pojawiającymi się w żywności szkodliwymi substancjami. Doskonałym przykładem jest niedawny inter-

wencyjny polski skup plonów z sąsiedniej Ukrainy. Jak poinformowałem, Ukraina znajduje się w pierwszej dziesiątce krajów importujących szkodliwe pestycydy i herbicydy produkowane na terenie Unii Europejskiej. Poprzedni rząd przyrzucał oko na proces importu i gromadzenia zapasów zboża przez przedsiębiorstwa często posiadające polityczny protektorat. Skupywano i sprzedawano zboże nawet jeśli miało ono przeznaczenie techniczne.

Wydaje się, że wszelkie nieprawidłowości wykryte w drodze wyrętkowych kontroli ukraińskiej żywności były ukrywane. Inspekcja sanitarna na granicy Słowacji, kraju, który w porównaniu do Polski sprowadzał wielokrotnie mniej żywności i zbóż z Ukrainy, wykrywała systematycznie wiele nieprawidłowości. Na przykład natrafiono na szkodliwy pestycyd o nazwie chloropirifos w 1500 tonach ukraińskiej pszenicy. Stosowania tego groźnego pestycydu zakazano w 2020 roku w Europie oraz w Stanach Zjednoczonych w roku 2001. Chloropirifos jest bezpośrednio odpowiedzialny za uszkodzenia układu nerwowego w okresie płodowym i może prowadzić do autyzmu, rozwoju nowotworów oraz ogólnej degradacji układu odpornościowego. Czy polski rynek żywnościowy został skażony zakazanymi pestycydami w związku z masowym napływem ukraińskiego zboża i innych produktów rolnych? Polskie korporacje importowały tysiące ton warzyw, owoców i zbóż z Ukrainy, ale polscy inspektorzy nie wykryli żadnych istotnych nieprawidłowości. Zboża pozyskiwane z Ukrainy wykorzystywano do produkcji artykułów spożywczych, stosowano je również jako paszę dla zwierząt. Spora część produkcji hodowlanej w postaci mięsa, jaj, mleka i innych artykułów spożywczych była wysłana do Niemiec, Francji i Włoch. Polska jest jednym z największych w Europie producentów drobiu. Przykład interwencyjnego skupu zboża z Ukrainy pokazuje, że zatrzymanie przepływu skażonych produktów spożywczych z powodu ujednolicenia rynków europejskich jest niemożliwe.

Jest to doskonała egemplifikacja faktu, że jeśli nie zadbać o bezpieczeństwo innych części świata w Europie również sami nie jesteśmy bezpieczni. Każde tymczasowe złagodzenie kontroli na granicach, każdy związany m.in. z korupcją brak nadzoru na zewnętrznych granicach Europy powoduje bezpośrednie zagrożenie dla mieszkańców Unii Europejskiej. Europejczykom zachowującym obojętność wobec cierpień innych narodów, pozostaje więc wiara w szczelność granic wspólnoty.

JAKIE SZKODLIWE PESTYCYDY są najczęściej wysyłane poza Unię?

Powołując się na informacje dostarczone przez agencję Public Eye, około 70% ze wszystkich 85 krajów, które kupują w Europie szkodliwe pestycydy, to kraje biedne, o zaoferowanym poziomie rolnictwa. Lwia część eksportu poza Unię obejmuje trzy surowo w Europie zabronione pestycydy: paraquad (zamiennik bardzo popularnego w Polsce roundupu produkowanego przez firmę Bayer), dichloropropen i cyanamid.

Paraquad jest zabójczy nawet dla pracowników, którzy podczas jego stosowania używają specjalnych, drogich i wysoce wyrafinowanych środków ochrony osobistej. W 2021 roku w jednym z dystryktów Indii lekarze prowadzili strajk głodowy, aby zaprotestować przeciwko lokalnemu stosowaniu paraquadu.

Twierdzili oni, że w ciągu ostatnich trzech lat aż 170 lokalnych indyjskich rolników zmarło w następstwie stosowania tego herbicydu. Wietnamskie Ministerstwo Zdrowia oświadczyło, że w efekcie stosowania tego preparatu co roku umierało w Wietnamie około 1000 rolników. Zmusiło to w 2017 r. rząd do wprowadzenia zakazu sprzedaży i stosowania paraquadu w Wietnamie. Pomimo opisanych tu przypadków sprzedaż tego środka w regionie Indo-Azji systematycznie rośnie.

Producentem paraquadu jest włoski koncern chemiczny Syngent. W oświadczeniu dotyczącym tego preparatu rzecznik Syngenta, przekazał: „Bezpieczeństwo produktów Syngenta dla ludzi i środowiska jest dla nas bardzo ważne. Aby zapewnić ich bezpieczeństwo, zainwestowaliśmy w nasze produkty setki milionów dolarów. Jako branża podlegająca ścisłym regulacjom, musimy przekonać władze krajowe, że spełniamy wszystkie wymagane poziomy bezpieczeństwa ludzi i środowiska, zanim będziemy mogli wprowadzać na rynek i sprzedawać nasze produkty”.

MIĘDZYNARODOWE APELE

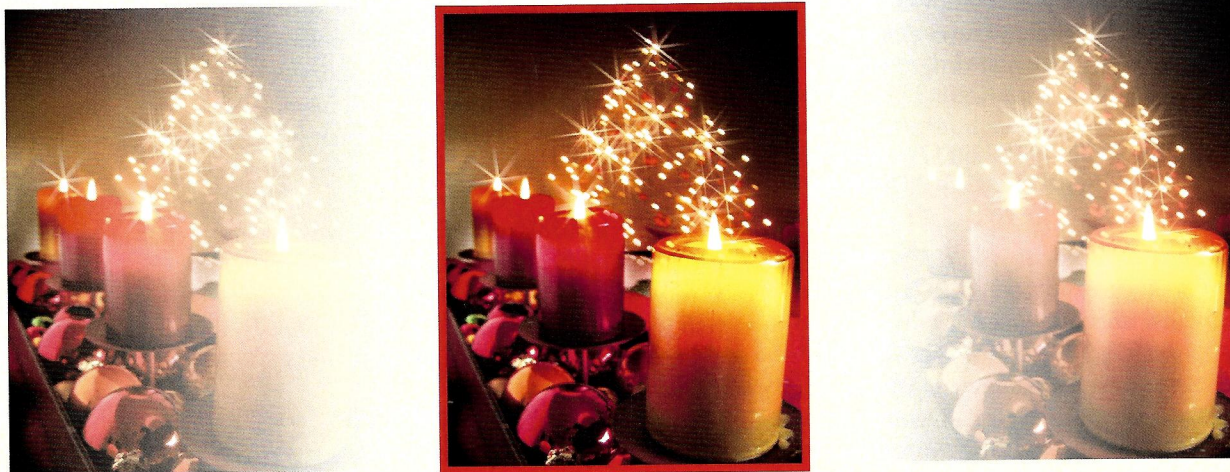
Temat eksportu przez Unię śmiertelnych herbicydów i pestycydów wielokrotnie pojawiał się na forach ONZ, OECD i WHO. Wiele konferencji dotyczących opieki zdrowotnej, poświęconych walce z głodem i ubóstwem na świecie poruszało ten drażliwy problem. Społeczność międzynarodowa jednoznacznie potępiają dwulicową moralność Europy.

Unia Europejska jest odpowiedzialną grupą bogatych i w pełni świadomych krajów, które wysyłają szkodliwe che-

mikalia do krajów, gdzie brakuje wystarczająco silnej administracji rządowej, aby kontrolować stosowanie tych niebezpiecznych środków. W rezultacie niewykształceni rolnicy używają śmiertelnie niebezpiecznych pestycydów i w dłuższej perspektywie umierają z powodu raka, degradacji systemu odporności lub popadają w głęboką demencję. W wyniku nieodwracalnego skażenia lokalne środowiska naturalne zostają unicestwiane. Wiele zagrożonych gatunków jest na skraju wyginięcia. Urzędnicy rządowi wielu biednych krajów rozwijających się skarżą się na agresywne i korupcyjne działania lobbystów działających w imieniu koncernów chemicznych. Aktywiści i agencje pozarządowe walczące z tym procederem są uciszani przez prawników i przekupionych urzędników oraz dziennikarzy. Aktywistom grozi się procesami sądowymi i wielkimi karami pieniężnymi z tytułu ochrony dóbr osobistych koncernów chemicznych.

W kolejnej części opiszę w jaki sposób lobby chemiczne wpływa na łagodzenie prawa eksportowego. Opiszę również jakie są kierunki zmian prawa związanego z obrotem szkodliwymi i zakazanymi prawem pestycydami i herbicydami oraz luki w prawie europejskim, które pozwalają koncernom chemicznym legalnie eksportować śmiertelne substancje chemiczne.

Wojciech Moszczyński – absolwent katedry Ekonometrii i Statystyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; specjalista z zakresu ekonometrii, finansów, data science oraz rachunkowości zarządczej. Specjalizuje się w optymalizacji procesów produkcyjnych i logistycznych. Prowadzi badania w obszarze rozwoju i zastosowania sztucznej inteligencji. Od lat zaangażowany w popularyzację machine learning oraz data science w środowiskach biznesowych.



W imieniu władz Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Przemysłu Spożywczego składamy właścicielom, kierownictwom, pracownikom firm oraz wszystkim osobom związanym z przetwórstwem rolno-spożywczym najserdeczniejsze życzenia świąteczno-noworoczne.

Doceniając trud włożony w rozwój polskiego przemysłu spożywczego i dotychczasowe osiągnięcia gospodarcze kraju, życzymy kadrze naukowej, technicznej, pracownikom przemysłu rolno-spożywczego wielu sukcesów zawodowych oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym w 2024 roku.

inż. Marek Marzec
Prezes Zarządu Głównego SITSpoż.

inż. Bronisław Wesołowski
Przewodniczący Rady Krajowej